NUM .X

GAZETY WILENSKIE

w SOBOTĘ DNIA 8. MARCA ROKU 1783.

Z Warſzawy dnia 22 Lutego

Szłyſzeliśmy dawniey, iż ieden Mechanik *Paryſki* Jmć Pan *Blanchard* od dawnego iuż czaſu pracował około *Czółna Skrzydlaſtego*, w ktorymby mógł człowiek pływać czyli latać po powietrzu. To ciekawe ſwe dzieło (iak Publiczne Wiadomości twierdzą) iuż zakończył. i doświadczenie niedawno uczynił niedaleko od *Paryża* w Ogrodzie do Jmci Xiędza *Viennois* należącym *á la Villette*. Wſiadł on do tego lekuchnego ſwego ſkrydlaſtego czółenka, i zaczołſię od ziemi na powietrzu podnośić aż (iak mówią) do 40. Stop *Paryſkich*. Wtym, lekkuchne z drzewa ſprężyny połamałyſię, a ten nowy *Jkar*,

tak iak i dawny, na dół upadł. W tym ſpadnieniu, lubo ſtłukł ſobie głowę, tym ſię iednak cieſzy, iż dał dowod, iak daleko zachodzi iego w *Mechanice* biegłość. i że pokazał iuż drogę do doſkonalenia tey ciekawey Sztuki. Nim iednak będą tę Sztukę iedni doſkonalili, dobrze byłoby, żeby drudzy ſpoſobu koniecznie ſzukali, iakby to z wyſoka ſpaść, a głowy nie ſtłuc.?

Z Paryża dnia 24. Stycznia.

Ze wſzyſtkich okoliczności pokazuie ſię, że kondycye terazniey ſzego pokoiu mniey ſą uciążliwe dla *Anglii*, aniżeli byłyby przed laty dwóma. W *Indyach Zachodnich* będzie ona daleko mocnieyſza, aniżeli była przed woyną R. 1756. Ze wſzyſtkich od nas tam zawoiowanych wyſp, ſama tylko dla nas Wyſpa *Tobago* zoſtanie. Mówią, że ona od 15. lat barzo ſię zaludniała, i nigdy nie miała tyle ludzi i produkcyi iak ma teraz, *Dominika* wſzakże byłaby dla nas ſzacownieyſza: i że ią uſtępuiemy *Anglii*, która chce ią odzyſkać, czyniemy to iedynie przez wzgląd na *Hiſpanią*, która barzo ſię z tego cieſzy, że Wyſpę *Tobago Anglikom* odebrano, gdyż ta Wyſpa, będąc naybarziey poſunioną ku południowi Wyſp *Antylſkich*, była tym ſamym iednym ſkładem kryomego i zakazanego - handlu z Oſadami lądowemi *Hiſzpańſkiemi.*

Koniec woyny terazniey ſzey nie ieſt tak dla nas pomyślny, iak był iey początek; znowu utraciliśmy ieden Szeręgowy Okręt od 64 armat, i 1. Korwetę, które Rihard *Hughes* wyſłany z pod *Gibraltaru* od Admirała *Howe* powracaiącego do *Anglii*, przy Wyſpie *Martynice* zabrał.

Z Paryża dnia 1. Lutego.

Pan *Fitz Herbert* odebrał iuż Ratyfikacye pokoiu od ſwego Dworu w przeſzły piątek; i tegoż dnia iezdził do *Werſalu* dla ich zamiany. Miał ie przywieść młody Hrabia *de Vergennes z Londynu*, Syn naſzego Miniſtra, ale mu do tego przeſzkodziły wielkie niepogody, które od 10. dni trwaią.

Xiąże *de la Vauguyon* Poſeł *Francuſki* przy Stanach Rzeczypoſpolitey *Hollenderſkiey*, za mocne utrzymywanie intereſſow ſwego Monarchy, naraził nieco przeciwko ſobie Xiążę-

cia *Stadhudera*; i upewniaią, że Rzeczpospolita *Hollenderska*, mimo godzenia się *Francyi*, *Anglii*, *i Hiszpanii*, czyni wielkie przygotowania do prowadzenia dalszey woyny.

Z Paryża dnia 3. Lute: Jmć Xiądz *Mabli* prosżony iest od Kongressu *Amerykańskiego*, aby napisał Księgę Praw dla nowey Rzeczypospoliteż *Amerykańskiey*.

Robią tu bogatą Szablę, ktòrą Kròl *Francuski* ma ofiarować Sławnemu *Indyiskiemu* Xiążęciu *Hyder Ali*. Rękoieść tey Szabli, suto sadzona będzie drogiemi brylantami, Armaturę *Europeyską* i *Azyatycką* wyrażaiącemi; ktòrą przeplataią emaliowane Laurowe i Oliwne gałązki, iako znaki Zwycięstwa i Pokoiu. Pochwy karmazynowym axamitem powleczone, rzadkiemi szmaragdami maią byc ozdobione,

Z Paryża dnia 10, Lutego. Pełnomocnicy *Hollenderscy*, stosuiącsię naostatek do dzisieyszych trudnych dla siebie okoliczności, podpisali już w *Wersalu* podane sobie punkta Pokoiu.

Przybiegł tu ongi Kuryer Extraordynaryiny z *Carogrodu*, od naszego tamecznego Posła wysłany, z tą niemałą nowiną, iż dwa Hospodarstwa *Wołoskie* i *Multańskie*, uznane iuż są od *Porty* za *Niepodległe*; i że odtąd, ani hołdu *Porcie* płacić, ani Inwestytury z rąk *W. Sułtana* brać nie będą.

Słychać tu, że Kròl Jmć, wyznaczone znaczne pieniądze na kosztowne z okoliczności Pokoiu Uroczystości, obrocić chce na wystawienie wspaniałego Mostu naprzeciw tuteyszego *Domu Inwalidow*, ktòry masię nazywać *Most Pokoiu*, na ktòrym oraz będzie postawiona Statua dzisieyszego naszego Monarchy, ten Pokoy czyniącego. Zamyślaią też i *Amerykanie* wystawić w *Filadelfii* Posąg tegoż naszego Monarchy, z napisem: *Ludwik XVI. Wybawiciel Amekanow.*

Z Erlangi dnia 5. Lutego Przygotowania te do woyny, ktòre się teraz czynią wszędy po Państwach *Austryackich*, przynaymniey według wszelkiego podobieństwa do prawdy, *Porta* będzie musiała

drogo zapłacić. Prócz tego będzie musiała ieszcze nadrgodzić za dawne poczynione od siebie szkody. Y bez wątpienia na ten Manifest, który od Dworu *Wiedeńskiego* wkrótce będzie podany, *Turcya* przymuszona będ ie do ustąpienia Cesarzowi *Belgradu*, *Nissy*, i *Widynu*, i innych Miast usortyfikowanych krótko mówiąc; c tego kraiu z tey i z tamtey strony *Dunaiu*, ciągnącegosię aż do *Warny*. Czyniące się teraz przygotowania w *Kroacyi* i w innych Prowincyach, wszystkie do tego zmierzaią: ani też do czego innego dąży i ta Artylerya ciężka, którą codzień z *Wiednia*, *Dunaiem* wysyłaią.

Z Wiednia dnia 12. Lutego. Nigdy tak częsta Korrespondencya między Cesarzem Jmcią i Oycem S. nie była, iak teraz.

Arcy Xiąże *Maxymilian*, który w przeszłym Miesiącu wyiechał do *Włoch* dla odwiedzenia swoiey Familii, ma też widziećsię z Oycem S. w *Rzymie*.

Z Wiednia dnia 15. Lutego W przyszłym Misięcu Maiu, ma tu przybyć Poseł Pełnomocny *Turecki*, dla traktowania o różnych punktach z naszym Cesarskim Dworem,

Tuteysza nasza Gazeta, następuiące rzeczy ogłasza: 1mo: Mniszki *Szwaycarskie* dawniey w *Rzymie* skassowane, uprosiły u Oyca S. iż nie będą musiały powracać do swey Oyczyzny, ale wolno im po innch Klasztorach *Państwa Kościelnego* mieścićsię. Kardynał *Zelada*, maiący na to zlecenie, rozpoczoł w *Rzymie* przedaż Klasztoru i Dobr tychże Mniszek; których Apparaty Kościelne, zakupione zostały od *JJ. XX. Franciszkanow*. 2do W Xięstwie *Toskańskim*, dwa Klasztory *JJ. XX. Augustyanow* są skassowane, ieden blisko *Sienny*, a drugi w *Certalao*; Zakonnicy w nich mieszkaiący, do innych swych Klasztorow są rozesłani. 3tio. JJ. XX. *Dominikanie* odebrali rozkaz w *Florencyi*, ażeby żadnego Nowicyusza bez pozwolenia tamecznego Dworu nieprzymowali,

NUM. X.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 8. MARCA ROKU 1783.

Z Konstantynopola dnia 13. Grudnia. W przeszłym tygodniu przybył tu ieden Statek z *Liworny*, maiący na sobie na sto i więcey *Korsykanow*, którzy służyli u *Anglików* w Porcie i w Fortecy *Mahon*. Po poddaniu się Wyspy *Minorki Hiszpanom*. przewieziono ich do *Liworny*, i za służbę im podziękowano, poczym Agenci *Rossyiscy* tam zostaiący. pociągneli ich do siebie, i namowiwszy ich, abysię przenieśli do *Chersonu*, dla zaludnienia tego nowo założonego nad *Czarnym Morzem* Miasta, tu ich przystali.

Z Turcyi dnia 20 Grudnia. Taksię wiele teraz nazbierało i połączyło z sobą okoliczności niepomyślnych dla Państwa *Ottomańskiego*, iż trzeba będzie z kilka Miesięcy czasu, nim można będzie pewnie powiedzieć, czy to Państwo uydzie od tych potęg; które przeciwko niemu kombinuią się. Pan *de Bulhakow* Minister *Rossyiski*. podał w tych dniach *Porcie* Memoryał, w którym iey prosi, imieniem swoiey Monarchini, abysię nie miesz ała w interesa *Krymskie;* domaga się oraz, a to w wyrazach iak naymocnieyszych, aby zezwoliła na przewoz wolny, i naymnieyszego wyłączenia nie maiący, wszelkiego rodzaiu żywności przez *Morze Czarne:* iakoteż na utrzymywanie iak nayściśleysze wszystkich tych przywileiów, które przez ostatni Traktat pozwolone są Xięstwom *Wołoskiemu* i *Moldawskiemu*. Ten Memoryał Ministra *Rossyiskiego* poparł ieszcze Baron *de Herbert* Internuncy.

40

ufz Cefarſki, drugim Memoryałem od ſiebie w teyże materyi podanym: co oczywiście pokazuie uczynioną między dwiema Dworami Cefarſkiemi umowę, którey ſkutki będą mogły być nie tyko ſtraſzne dla Państwa *Ottomańſkiego*, ale i barzo wielkiey wagi dla całey *Europy*.

Słabość, którą *Dywan* pokazał w czaſie tych oſtatnich rozruchów *Krymſkich*, nie może nie dodawać ſerca Państwom Sąſiedzkim, do powiękſzenie i rozſzerzenia granic ſwoich ze ſzkodą *Turcyi*. *Porta* albowiem poſławſzy w przód *do Petersburga* remonſtracye barzo żywe względem *Krymu*, na które nawet odpowiedzieć nie chciano; zaraz uſtała w ſwoich pretenſyach i ucìſzyłaſię gdy ſię dowiedziała że *Sahin Gueray* w *Krymie* góruie, i *Roſſya* iemu oczywiście dopomaga. Dano wprawdzie tytuł *Generaliſſimi* wypędzonemu *Hanowi*; ale w rzeczy ſamey, woyſko *Roſſyiſkie* było komenderowane przez Generała *de Belmain*.

Podług oſtatnich wiadomości, które tu odebrano z *Krymu*, *Sahin Gueray* ieſzcze nie był w *Nowey Kaffie* ale ſtał o 3. lub 4. mile od tego Miaſta: *Bathti Gueray* znaydowałſię w *Karaſſa* z *Tatarami* malkontentami, z któremi była pewna liczba i *Turków* nadesłanych z *Natolii*, Nie zoſtawało iednak nic innego do czynienia *Bahtemu Gierai*. iak tylko albo uciekać do *Kubanu*, albo ſię pogodzić z bratem. Byłaby to albowiem rzecz nierozumna, z bandą choć liczną wprawdzie, ale nieporządną i niekarną opierać ſię woyſku regularnemu i barzo dobremu. *Bahti Guerai* i iego partyzanci tego doświadczyli; iedna bowiem Dywizya *Tatarſka* gdy napadła na iednę Dywizyą *Roſſyiſką*, i rozumiała że iuż ią ma w ręku: General maiący nad nią Komendę, wnet kazał zbliżyć ſię trzem Reymentom; *Tatarzy* zaraz po iednym, lub dwóch wyſtrzeleniach, rozproſzyli ſię i uciekli. Od tego czaſu nigdzie więcey na placu dobrze nie potykali ſię; a *Sahin Gueray* z woyſkiem *Roſſyiſkim*, bez przeſzkody, cały kray opanował.

Po uczynionym tak ſłabym kroku od ſamychże zbuntowanych, zdaie ſię, iż *Porta* barzo

dobrze uczyniła, że ihc opuściła, zwłaszcza ieżeli weyrzemy na przygotowaną tam wcześnie straszną potęgę *Rossyiską*. Woyska lądowe *Rossyi* tak były i teraz są rozstawione, iż w barzo krótkim czasie, może ich na 100,000. w targnąć do Państwa *Ottomańskiego*, W porcie *Cherson* stoią 3. Okręty Szeręgowe nowo zbudowane, gotowe każdego czasu do płynienia. Sześć innych teyże wielkości Okrętów niezadługo będą dokończone. Stoi tamże 13. Fregat woiennych i 10. innych w *Azowie*: tak dalece, że potęga *Rossyiska* na morzu, wyrównywa dziś całey potędze morskiey Państwa *Ottomańskiego*, ieżeli ieszcze iey nie przewyższa.

W pośrzod tego umówie niasię dwóch Dworow Cesarskich przeciwko *Turcyi*, Rzeczpospolita *Wenecka* ugodziwszy się z *Rossyą* względem utrzymywania wzaiemnego u siebie Ministrów extraordynaryinych, a chcąc przytym pokazać po sobie, iako do żadnych przeciwko *Porcie* robot nie wchodzi; oznaymuiąc o tym wzaiemnym Ministrów utrzymywaniu, *Ottomańskiemu* Ministerium, oświadcza się, iż iedynie to czyni dla utrzymywania handlu z Państwem *Rossyiskim*, i przeto *Sultan* z tego kroku Reczypospolitey nic przeciwko sobie wnosić niepowinien.

Z Nowego-Torku dnia 24. *Grudnia*. Naywyższy nasz Komendant tuteyszy General *Carleton*, odebrawszy od swego taiemnego Korrespondenta z *Filadelfii* wiadomość, iż miała w krótce wyniść z Rzeki *Delawary* iedna barzo piękna Fregata *Amerykańska* od 40. armat dla przeprowadzenia do *Francyi* dwóch Okrętów tabaką naładowanych; dał zaraz o tym znać Amirałowi *Digby*, od którego wysłane wnet trzy Statki woienne, zabrały przy samym uściu Rzeki *Delawary*, i tę Fregatę, i Okręty z tabaką.

Od Granic Tureckich dnia 5. *Stycznia* Wpośrzód przygotowań do woyny, które ukazuią się naybarziey z strony Państwa *Rossyiskiego*, Ministerium *Ottomańskie* czyni wszystko, co może, dla uniknienia nieszczęśliwego dla siebie zerwania pokoiu. Piszą z *Konstantynopola*. iż przy wyieździe ztamtąd Kuryera, *Porta* dała iuż

tym czasem słowne oświadczenie (odpowiadaiąc na podane sobie świeżo Memoryały od dwóch Posłów Cesarskiego i *Rossyiskiego:*) iż zezwala na wolną przeprawę Okrętów uzbroionych *Rossyiskich* tak z *Morza Czarnego* przez Kanał *Dardanelski* na *Archipelag*, iako też z *Archipelagu* na *Morze Czarne*; i obiecuie prócz tego, iż Xięstwa *Wołoskie* i *Multańskie* będą używały zupełnie tych wolności, które dla nich są zabespieczone przez Traktat *Kainardzki;* tak, że *Hospodarowie* tych dwów Prowincyi, nie będą mogli być więcey podług upodobania *Sułtana* z urzędów swych składanemi, ale przez pewne opłacaniesię, zostaną nienaruszonemi w swoich dostoieństwach.

Nieszczęściem dla *Porty*, im więcey ona czyni ofiar, tym więcey nowych u niey domagaią się; i podług biegu zwyczaynego interessów w Polityce, iedno z iey strony ustąpienie, daie prawo do domagania się drugiego. *Sahin Guerai* wyciąga iuż teraz od *Porty*, aby mu ustąpiła *Oczakowa* i powiatu do tego Miasta należącego. Za pobutkę tey swoiey pretensyi, kładzie bespieczeństwo swego panowania; ale każdy zna dobrze, iż ta nowa dzierżawa brziey idzie na pożytek *Rossyi*, aniżeli Hana *Tatarskiego*, gdy zwłaszcza Dwor *Petersburski* postanowił utrzymywać zawsze odtąd Garnizony swoie w znacznieyszych Miastach Półwyspy *Krymskiey*. Tym sposobem. wiele będzie kosztowało *Turcyi* nie dać tego Miasta; chociaż przez ustąpienie iego, traci zupełnie wszelki związek z dawnemi swemi hołdownikami.

Z Wiednia dnia 11. Stycznia. Ostatni Kuryer, który z *Konstatynopola* przybieży do *Petersburga*, pewną przywiezie wiadomość albo o pokoiu, albo o bliskiey woynie. Podług pism publicznych, Imperatorowa Jeymć *Rossyiska* zawsze tego wyciąga, aby podług Traktatu *Kainardskiego*, miała i żeglugę wolną na *Morzu Czarnym*, i weyście do Kanału *Carogrodzkiego*, dla wszystkich swoich iakichkolwiek Okrętów, i naostatek Komunikacyą z Państwem *Niemieckim* przez Rzekę *Dunay:* i śliby *Turcy* na te trzy rzeczy niechcieli zezwolić, przymuszeni być maią do woyny.